

Wieprzowina 14.02.07.

14.02.2007.

14.02.2007 - Handel wieprzowiną to zdanie, jakiego od pewnego czasu nie używa się na giełdach towarowych.

Nie ma ani zbytu, ani zainteresowania. Gdyby nie inne miążsa, to moglibyśmy iść na urlop, bo nie sprzedaje się praktycznie nic – mówi maklerzy. Interwencyjny skup, który miał pomóc, niewiele daje. Powodem jest zbyt mała, w porównaniu z potrzebami rynku, ilość świń, którą zakłady w ramach interwencji miały skupić. A także cena – niezbyt zachęcająca do sprzedaży, bo praktycznie rynkowa.

O ile w Wielkopolsce półtusze są droższe średnio o 30 groszy, o tyle na południu o 15, a na wschodzie zostają w miejscu. Ale niewielu rolnikom opłaca się transportować winie do Wielkopolski. Sytuacja robi się wciąż patowa, bo ceny nie rosną, a nadwyżka jak najbardziej tak.

Zakłady prowadzą rozbiór tylko na własne potrzeby i nie dokupują żadnych elementów. Od ofert zakupu schabu czy boczku producenci uciekają w popłochu. Jedyne czym jeszcze udaje się handlować to karkówka i szynka, ale ilości są wyjątkowo znikome.

Wieprzowina

giełdy towarowe zł/kg

opłatka 4,70 – 8,80

boczek 3,50 – 10,20

karczek 7,20 – 11,00

szynka 5,50 – 12,00

schab 9,80 – 15,50

Stella Norowska/TVP Informacje Rolnicze